

Kazimierz Romaniuk

"Ani sandałów, ani laski" (Mk 6,8-9; Mt 10,9-10; Łk9,3)

Collectanea Theologica 57/1, 5-14

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

bp KAZIMIERZ ROMANIUK, WARSZAWA

«ANI SANDAŁÓW, ANI LASKI»

(Mk 6, 8—9; Mt 10, 9—10; Łk 9, 3)

Wysyłając apostołów na samodzielną pracę głoszenia ewangelii, wydał Jezus polecenie, które zapisali wszyscy trzej synoptycy, ale każdy nieco inaczej. Oto synoptyczne zestawienie tekstów:

Mk 6, 8—9	Mt 10, 9—10	Łk 9, 3
<i>I przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzósie. Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziewajcie dwóch sukien.</i>	<i>Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swoich trzósów. Nie bierzcie na drogę ani torby, ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski.</i>	<i>Mówił do nich: Nie bierzcie nic na drogę: ani laski, ani torby podróźnej, ani chleba, ani pieniędzy; nie miejcie też po dwie suknie.</i>

W cwym poleceniu wyrzeczenia się wszystkiego Marek jest, jak widać, stosunkowo najłagodniejszy: pozwala zabrać ze sobą przynajmniej laskę i sandały. Nieco bardziej surowy jest Łukasz: nie pozwala wziąć ze sobą laski, a sprawę sandałów pomija milczeniem. Najbardziej radykalny jest Mateusz: nie pozwala zabrać ze sobą ani sandałów, ani laski. Pytanie stawiane w związku z tym od dawna przez egzegetów jest następujące: Jak brzmiało to polecenie w sformułowaniu samego Jezusa? Czy zezwalał Jezus wziąć ze sobą sandały i laskę, czy tylko laskę, czy wreszcie ani sandałów, ani laski? Zobaczmy tedy, jak na powyższe pytanie odpowiadano dotychczas (I), a potem przedłożymy próbę jeszcze jednego, może nieco lepszego rozwiązania naszego problemu (II).

I. Rozwiązania dotychczasowe

Ogólnie o wszystkich rozwiązaniach dotychczasowych wypada powiedzieć to, że koncentrowały się na uwydatnianiu radykalizmu

misjonarskich wymagań Jezusa. Stosunkowo nieliczni egzegeci zajmują się problemem rozbieżności między trzema synoptykami i wobec tego nie dotyczą sprawy ich stosunku do wspólnego źródła albo wzajemnej zależności. A oto ważniejsze interpretacje w zwięzłym streszczeniu.

1. Wieloznaczność terminu „laska”

Efrem Syryjski jest zdania, iż używając greckiego terminu *hrabdon* trzej ewangelisci niejednakowo rozumieli jego sens. Według Mt i Łk miała to być laska w znaczeniu dosłownym, symbol władzy niekiedy okrutnej i bezwzględnej¹. Otóż z takiej władzy apostołowie nie powinni korzystać: nie wolno im zabierać ze sobą symbolu takiej władzy. Lecz ten sam termin grecki oznacza również gałązkę, różdżkę — symbol zwierzchności, ale bardzo łagodnej, służebnej. Tak rozumiał sens greckiego rzeczownika *hrabdon* Mk i dlatego zezwolił na wzięcie ze sobą różdżki. Słabość tej interpretacji jest ewidentna. 1° Skąd wiadomo, że Mk użył greckiego terminu *hrabdon* w znaczeniu innym niż Mt i Łk? 2° Dlaczego Łk pominął całkowitym milczeniem sprawę sandałów?

2. Hipoteza rozbieżności tylko pozornych

Św. Augustyn utrzymuje, że wszystkie trzy wersje polecenia Jezusowego wyrażają w gruncie rzeczy to samo — choć każda w nieco innym sensie — i dają się ze sobą zharmonizować². Sposobu, w jaki można by owej harmonizacji dokonać, św. Augustyn niestety nie podaje.

3. Hipoteza „nabywania” laski

Według R. Knabenbauera zakaz dotyczący laski w redakcji Mt należy rozumieć w sposób następujący: nie wolno wam nabywać nowej laski, bo to pociąga za sobą stratę czasu, ale jeśli już macie laskę w rękę, ruszajcie z nią co rychlej w drogę³. Dwie racje miałyby rzekomo przemawiać za słusznością tego rozwiązania: 1° czasownik *ктаομαι* znaczy przede wszystkim „kupować”, „nabywać sobie”, a potem dopiero „nosić”, „mieć ze sobą”; 2° we wszystkich instrukcjach wydawanych przez Jezusa przy okazji rozesłania uczniów rolę zasadniczą odgrywa sprawa nietracenia czasu, pośpiechu. Otóż racja pierwsza jest do przyjęcia tylko w odniesieniu do wersji Mt. U Łk zamiast Mateuszowego *ктаομαι*

¹ Por. *Diatess.* XII.

² Zob. *De cons. ev.* II, 73.

³ *Cursus Scripturae Sacrae. Evangelium secundum S. Marcum*, Parisii 1894, 164.

pojawia się czasownik *bastadzein*, który już żadną miarą nie oznacza „kupowania, nabywania sobie”. Ponadto pozostaje do wyjaśnienia sprawa Łukasowego milczenia na temat sandałów, których zabranie w drodze Marek wręcz nakazuje.

4. Hipoteza źle odczytanego źródła aramejskiego

Zdaniem A. Wellhausena do rozbieżności między synoptykami doszło dlatego, że wszyscy korzystali z aramejskiego źródła, w którym partykułę *ele* — „z wyjątkiem”, „chyba że” Marek odczytał prawidłowo i tylko on zezwala zabrać ze sobą laskę, natomiast Mt i Łk potraktowali tę partykułę jak zwykle przeczenie, skąd zrodził się zakaz wzięcia ze sobą w drogę laski.

Wellhausen nie podał jednak żadnych racji, przemawiających za takim rozumieniem aramejskiego źródła Marka. Poza tym należałoby zapytać, w związku z tą hipotezą: Skąd w ogóle wiadomo o istnieniu takiego źródła? Na jakiej podstawie przypuszcza się, że znał je („aramejskie źródło”) Łk?

5. Hipoteza złagodzonych wymagań

A. Loisy sądzi, że instrukcja wyszła z ust Jezusa w brzmieniu zanotowanym przez Mt i może Łk⁴. Jej pewne złagodzenie byłoby dziełem Marka. Ale czy można by znaleźć w ewangelii Marka jakieś ślady takich tendencji? Czy Marek jest rzeczywiście w swej moralności bardziej laksystyczny, bardziej liberalny od Mt i Łk?

6. Hipoteza podwójnej tradycji

J. M. Lagrange mówi o dwu formach tej samej tradycji, dość ogólnej, zobowiązującej jedynie do zdania się na Mistrza: jedna zezwalająca na wzięcie ze sobą laski, druga nie dopuszczająca nawet laski, która mogłaby służyć za ewentualną obronę, co też zmniejszyłoby niejako stopień zdania się na Pana.

Łatwo dostrzec, że problemu się w ten sposób nie rozwiązuje, tylko go odsuwa. Poza tym nie dotyka się nawet sprawy Łukasowego milczenia na temat sandałów.

7. Hipoteza chrześcijańskiej reinterpretacji słów Jezusa

Według P. Gächtera słowa Jezusa rzeczywiście brzmiały tak bezwzględnie, jak je zanotował Mt. Lecz już pierwsi chrześcijanie

⁴ Por. *Les Evangiles synoptiques*, Ceffonds 1908, I, 871.

doszli do wniosku, że polecenia Jezusa nie należało pojmować zbyt dosłownie. Jakże mógłby ktoś chodzić bez laski, a zwłaszcza boso, po kamienistej, gorącej, nierównej palestyńskiej ziemi? Właśnie Marek podsunął rzekomy sens Jezusowego pouczenia: mają się wyzbyć wszystkiego, ale sandały i laskę wolno im zatrzymać.

Bardzo to prawdopodobna interpretacja, ale należałoby jednak rozbudować nieco jej uzasadnienie historyczno-literackie.

8. Hipoteza dwójakiego rodzaju obuwia

E. Hänchen⁵ sądzi, że nie ma sprzeczności pomiędzy Mt a Mk gdy chodzi o obuwie: Mt wspomina o normalnych, pełnych butach, używając rzeczownika *hypodemata* i takich nie wolno było apostołom zabierać w drogę, natomiast Mk mówi o sandałach, czyli o zelówkach zaledwie przytroczonych do stopy rzemykami, a takie — nazywano je po grecku *sandalia* — wolno było brać ze sobą. Leksykografowie nie dostrzegają jednak takich różnic między dwu wspomnianymi tu rzeczownikami greckimi⁶. Poza tym Hänchen wcale nie dotyka sprawy rozbieżności Łk zarówno z Mt, jak i z Mk.

9. Hipoteza drugiej pary sandałów

Nie posiada również przekonującego uzasadnienia przypuszczenie, że chodzi o zakaz zabierania ze sobą drugiej pary sandałów⁷.

10. Hipoteza hyperboliczności nakazu Jezusa

Wreszcie są i tacy, którzy sprzeczność między Mt i Mk łagodzą w ten sposób, iż uważają Mateuszową redakcję nakazu Jezusa za wyraźnie hyperboliczną. Słów Jezusa nie należy pojmować zbyt rygorystycznie. Formuła Mateuszowa stanowi zabieg literacki, mający na celu wyrażenie idei całkowitego zaufania Bogu⁸. W gruncie rzeczy Jezus na pewno nie miałby nic przeciwko temu, żeby apostołowie brali w drogę sandały i laskę.

Egzegeci nie usiłujący tuszować różnicy między Mt a Mk z konieczności muszą się wypowiedzieć na temat pierwszeństwa chronologicznego jednej z tych wersji. Stosunkowo wielu zwolenników

⁵ *Der Weg Jesu*, Berlin 1966, 221.

⁶ Zob. np. W. Bauer, *Wörterbuch*, 1670.

⁷ Por. H. J. Degenhardt, *Lukas Evangelist der Armen. Besitz und Besitzverzicht in den lukanischen Schriften. Eine traditions- und redaktionsgeschichtliche Untersuchung*, Stuttgart 1965, 61 nota 7.

⁸ Zob. np. P. Gächter, *Das Matthäusevangelium*, 352; S. Krauss, *Die Instruktion Jesu an die Apostel*, *Angelos* 1(1925) 96—102.

posiada hipoteza, że wersję pierwotną nakazu Jezusa zanotował Mt⁹. W praktyce jednak surowość tak sformułowanych instrukcji okazała się nie do zniesienia¹⁰. Wymagania należało koniecznie złagodzić. Dokonał tego właśnie Marek, co egzegeci nazywają koncepcją Marka¹¹.

Ale są i tacy, którzy za pierwotną uważają wersję Markową, a sformułowanie Mt miałyby być wyrazem ascetycznej przesady¹² lub zmierzałoby do lepszego wyakcentowania heroicznego posłannictwa apostołów¹³.

II. Próba nowego rozwiązania

Nowość interpretacji, którą tu pragniemy zaproponować, polega na tym, że wszystkie trzy sformułowania nakazu Jezusa zanotowane przez ewangelistów uważa się za przeróbki literackie tekstu zaczerpniętego ze źródła Q. Mówiąc inaczej: polecenie Jezusa dotyczące sandałów i laski nie było w gruncie rzeczy ani tak surowe, jak u Mt, ani tak łagodne, jak u Mk, ani tak pośrednie, czyli umiarkowane, jak u Lk. W pierwotnej, oryginalnej formie tego nakazu w ogóle nie było mowy ani o sandałach, ani o lasce¹⁴.

Formułując powyższą tezę różnimy się od niektórych przynajmniej teoretyków źródła Q, którzy zakładają we wspomnianym źródle istnienie zaprzeczonej wzmianki o dwu sukniach, torbie podróżnej, sandałach i lasce podróżnej¹⁵. Jesteśmy bowiem zdania — uzasadnimy je za chwilę — że Mt posiadał wyraźne powody — i to przynajmniej dwa — dla których zamieścił wzmiankę

⁹ Por. np. A. Schlatter, S. Krauss, F. Hauck, E. Pércy, F. Hahn, V. Taylor, P. Hoffmann, S. Schulz.

¹⁰ Szczególnie mocno akcentuje to F. Spitta, *Das Verbot von Schuhen und Stöcken für die Sendboten Jesu*, ZWTh 55(1914) 39—43. Podobnie C. Schneider, ThWNT VI, 969.

¹¹ Zob. np. R. Laufen, *Die Doppelüberlieferung der Logienquelle*, 251.

¹² Por. np. B. Weiss, *Kritisch-exegetisches Handbuch über die Evangelium des Markus und Lukas*, Göttingen⁷ 1885, 92; A. Schulz, *Nachfolgen und Nachahmen. Studien über das Verhältnis der neutestamentlichen Jüngerschaft zur urchristlichen Vorbildethik*, München 1962, 93; K. H. Scheikle, *Jüngerschaft und Apostelamt*, Freiburg 1957, 47.

¹³ Por. np. W. Michaelis, *Das Evangelium nach Matthäus*, II, 83.

¹⁴ Dość niejasne w tym względzie stanowisko zajmuje R. Laufen. Z jednej strony ustawia całą sprawę wyraźnie alternatywnie: wersja Mt czy Mk winna być uznana za pierwotną? Z argumentacji wynikałoby, że opowiada się za ewentualnością drugą. Jednakże podając, w brzmieniu greckim, proponowaną przez siebie rekonstrukcję tekstu pierwotnego (chyba tekstu Q?) laskę i sandały pomija w ogóle milczeniem. Zob. *Die Doppelüberlieferungen der Logienquelle*, 213, 245.

¹⁵ Tak np. W. Schenk uważa, że polecenie Jezusa w jego pierwotnym brzmieniu posiadało postać następującą: „Nehmt nichts mit auf den Weg: weder Silbergeld in der Gürteltasche, noch zwei Jacken, nicht einmal einen Proviantbeutel noch Schue und schon gar keinen Wanderstab!“ (*Synopse zur Redenquelle der Evangelien*, Düsseldorf 1981, 52).

o niezbędnych akcesoriach apostołskich podróży misjonarzy Jezusa Chrystusa. Nim przejdziemy do szczegółowego przedstawienia tych powodów, rozważmy cały problem jeszcze w kategoriach nieco ogólniejszych. Stajemy bowiem wobec konieczności znalezienia odpowiedzi na następujące pytania: 1° Dlaczego Mt dorzucił zakaz zabierania w drogę torby podróźnej, dwu sukien, sandałów i laski? 2° Dlaczego Mk wyraźnie zezwala na wzięcie sandałów i laski? 3° Dlaczego Łk pozwala wziąć sandały, a nie pozwala laski? Znalezienie odpowiedzi na te pytania domaga się kolejnego przeanalizowania wszystkich trzech wersji nakazu Jezusa.

1. Wersja Mateusza

W historii interpretacji naszego tekstu próbowano już odpowiadać na pytanie pierwsze, choć punkt wyjścia całego rozumowania był, jak już wiemy, inny: rzekomo oryginalne sformułowanie nakazu Jezusa u Mk, Mt uznał za zbyt łagodne i poddał je radykalizacji, albo dlatego, że był rzecznikiem jednego z bardziej — powiedzmy wyraźnie — przesadnych kierunków ascetycznych, albo dlatego, że poprzez zwiększone wymagania stawiane przed uczniami chciał uwydatnić lepiej heroizm ich posłannictwa.

Uznając hipotezę radykalizmu moralnego Mt za słuszną bylibyśmy zdania, że — o czym już była mowa — Mt modyfikuje nie tekst Mk, tylko źródło Q. Pewnej korekty może wymagać także próby zinterpretowania zjawiska owej radykalizacji. Nie chodzi chyba o zależność od przesadnych ascetów ani o doraźną chęć apoteozowania godności ucznia pańskiego. Chodzi raczej o tendencję dość trwałą i charakterystyczną dla Mt. Spróbujmy wskazać na kilka przynajmniej dowodów istnienia takiej tendencji w ewangelii Mt.

a) Zacznijmy od Kazania na Górze, gdzie są do zanotowania dwa przypadki radykalnych sformułowań Mateusza. Łk mówi o ubogich w ogóle — „Błogosławieni jesteście wy, ubodzy” (Łk 6, 20). Mt precyzując tę wypowiedź pierwszym błogosławieństwem obejmuje ubogich w duchu — „Błogosławieni ubodzy w duchu” (Mt 5, 3). Na pewno jest o wiele trudniej pozbyć się wszelkiego pragnienia posiadania dóbr tego świata niż tylko wyzbyć się ich zewnętrznie. Ubóstwo duchowe jest znacznie trudniejsze niż materialne.

To samo należy powiedzieć o łaknieniu i pragnieniu. Łukasz mówi: „Błogosławieni wy, którzy teraz głodujecie” (Łk 6, 21), zaś Mateusz: „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości” (Mt 5, 6). Brak czegoś do zwykłego jedzenia i picia odczuwa się mniej boleśnie aniżeli niesprawiedliwość w stosunkach społecznych.

b) Niewykluczone, że na samo sformułowanie zradykalizowanej już postaci nakazu Jezusa pewien wpływ wywarło rabinistycz-

ne pouczenie mądrościowe w rodzaju tego oto: „Ten, który posiada rumaka, podobny jest do króla; ten, kto podróżuje na osle, jest człowiekiem wolnym; kto porusza się mając na nogach tylko sandały, jest zwykłym człowiekiem. Lecz ten, kto nie posiada ani konia, ani osła, ani nawet sandałów, gorszy jest od już ukrytego w ziemi i pogrzebanego”¹⁶.

Jeszcze bliższe problematyki rozesłania apostołów było polecenie wydawane tym, co wyruszyli na pielgrzymkę do świątyni. Według zapisu z *Berakhoth* 9, 5 polecenie brzmiało: „Na górę świątynną powinno się wchodzić bez laski, bez butów, bez trzосу na pieniądze i bez kurzu na stopach”¹⁷.

Cele takiego przysposobienia się do podróży są w obydwu przypadkach oczywiście różne: pielgrzymujący do świątyni mają w ten sposób wyrażać swoją świętą bojaźń i szacunek dla Jahwe, natomiast uczniowie Pana — całkowite zdanie się na opatrność Bożą. Ale podobieństwo literackie tekstów jest uderzające, na co egzegeci coraz częściej zwracają uwagę¹⁸. Oczywiście nie można wykazać, że Mt zależy tu wprost od tradycji talmudycznej albo — co jest jeszcze mniej prawdopodobne — odwrotnie, ale nie jest wykluczone, że zakaz tego rodzaju stał się z czasem ludowym porzekadłem, do którego odwoływano się powszechnie, zwłaszcza w środowiskach obeznanym z nauczaniem rabinów.

c) Można by się wreszcie zastanowić, czy Mateusz nie zamierzał rozesłaniu apostołów — a zwłaszcza ich wyposażeniu w podróż — nadać wymowy symbolicznej i czy w związku z tym nie zamierzał przypomnieć czytelnikom swojej ewangelii pouczenia, które kiedyś dał Izajaszowi Jahwe mówiąc: „Idź, rozwiąż wór z bioder twoich, zdejm też obuwie z nóg twoich” (Iz 20, 3). Owa nagość i absolutne ubóstwo Izajasza miały być obrazem pogńębienia mającego spotkać „jeńców z Egiptu i wygnańców z Kusz, młodych i starych” (20, 4), za to, iż byli nieprzyjaciółmi narodu wybranego¹⁹.

2. Wersja Marka

W związku z wersją Marka, znane są już także opinie egzegetów utrzymujących, że Mk, mając do dyspozycji ostre, bezwzględ-

¹⁶ Szabbat 192, a (por. Strack—Billerbeck, I, 568).

¹⁷ Chyba jako pierwszy zwrócił uwagę na ten tekst, komentując analogiczny nakaz Jezusa, J. Schniewind, *Das Evangelium nach Matthäus*, Göttingen 1964, 129, chociaż tekst podaje również Strack—Billerbeck, I, 565.

¹⁸ Zob. np. E. Percy, *Die Botschaft Jesu. Eine traditionskritische und exegetische Untersuchung*, Lund 1953, 30; R. Laufen, *Die Doppelüberlieferungen der Logienquelle*, 254.

¹⁹ Możliwość nawiązania do tego tekstu bierze pod uwagę np. E. Lohmeyer, *Das Evangelium des Markus*, 114, nota 2.

ne — czyli Mateuszowe — sformułowanie nakazu Jezusa, poddał je wyraźnemu złagodzeniu. Zabiegi łagodzące Marka należy przyjąć nawet wtedy, gdy będzie się utrzymywać, że korzystał on nie z tekstu utrwalonego przez Mt, lecz z wersji podawanej przez źródło Q, czyli bez jakiegokolwiek wzmianki o lasce i sandałach. Stoimy wobec tego nadal przed pytaniem, dlaczego Mk, nakazując wyrzeczenia się troski o rzeczy tego świata, wyraźnie pozwalał jednak zabrać ze sobą to, co było niezbędne do wędrownego nauczania: laskę i sandały? Nieco inaczej sformułowane pytanie powyższe zawiera dwa elementy: jeden z nich dotyczy chleba, torby, pieniędzy w trzosie i dwu sukien, drugi zaś laski i sandałów. Pytamy tedy, dlaczego tak właśnie sformułował Mk swój zakaz i dlaczego taką właśnie formę przyjęło znajdujące się tylko u niego przyzwolenie?

a) Próbuując odpowiedzieć na pierwsze z tych dwu pytań, należy pamiętać, że w czasach Chrystusa — zresztą i przedtem również — wielu wędrownych nauczycieli (zwłaszcza w świecie hellenistycznym) prowadziło swoją działalność. Apostołowie Jezusa Chrystusa, mający wędrować i głosić dobrą nowinę, żadną miarą nie mogli być utożsamiani z wędrującymi nauczycielami pogańskimi. Wyznawcy Jezusa mieli ich rozpoznawać po zewnętrznym wyglądzie, nim jeszcze zaczną nauczać²⁰.

b) Z kolei pytanie drugie w związku z relacją Marka: Dlaczego ewangelista zezwala jednak apostołom Jezusa zabrać w drogę laskę i sandały? Odpowiedź na to pytanie zdaje się być tylko jedna: bo w przeciwnym razie Ewangelia w ogóle nie mogłaby być głoszona. To minimum wyposażenia w drogę już nie mogło być zaniechane. Inaczej wędrowny ewangelista nie uszedłby daleko. Takie rozwiązanie dyktował Markowi jego apostołski rozsądek.

c) Warto też zauważyć, że w przypadku Marka nic nie stało na przeszkodzie w sformułowaniu tak złagodzonego pouczenia. Środowisko, dla którego pisał Marek, nie było skrupowane znajomością wspomnianych już przepisów talmudycznych, nieobojętnych dla Mateusza i jego czytelników.

3. Wersja Łukasza

Przejdźmy na koniec do wersji Łukaszej.

a) Dość powszechne jest przeświadczenie egzegetów — zwłaszcza nowszych — że Łukasz, podobnie jak w wielu innych przypad-

²⁰ Nie brak autorów, którzy tak uzasadniają zakaz podany przez Marka. Oto np. W. Schenk: „Die Weglassung der normalen Reiseausstattung ist... ein Unterscheidungsmerkmal gegenüber philosophischen Wanderpredigern” (*Synopse zur Redenquellen der Evangelien*, 52).

kach, tu również zależy od Marka w jego przepracowaniu i od źródła Q²¹. Miałaby o tym świadczyć identyczność katalogu przedmiotów stanowiących wyposażenie wędrownych nauczycieli: laska, chleb, torba podróżna, pieniądze w trzosie, sandały i suknie. U Mt brak wzmianki o chlebie, ale jest za to mowa o złocie, srebrze i miedzi.

O zależności Łukasza od Marka świadczy także powtarzanie się w obydwu wersjach takich terminów jak *airein* oraz zwrot *eis ton hodon*²².

b) Wreszcie pytanie drugie w związku z wersją Łukasza: Dlaczego autor trzeciej ewangelii zakazuje zabierania laski — a Mk pozwala ją wziąć — i wcale nie wspomina o sandałach, które Mk poleca ze sobą zabrać? Niełatwo znaleźć odpowiedź zadowalającą na powyższe pytania. Można jedynie przypuszczać, iż laski podróżnej nie pozwalał Jezus brać apostołom w drogę dlatego, że służyła ona niekiedy także za broń, apostołowie zaś — zwłaszcza w ewangelii Łukasza — mają być piewcami dobroci, łagodności i pokoju²³. Brak zaś jakiegokolwiek wzmianki o sandałach można wytłumaczyć jedynie przypuszczeniem, iż całą sprawę uznał Łukasz za niewartą wspomnienia lub że po prostu uszło to jego uwagi. Noszenie sandałów było rzeczą tak naturalną nawet wśród najuboższych, że przypomnienie o potrzebie ich noszenia mogłoby zakrawać na śmieszność, zaś zakaz zabierania ze sobą groziłoby dobru samego głoszenia Ewangelii.

Studium powyższe, stanowiąc próbę — miejmy nadzieję, nową, przynajmniej po części — wyjaśnienia konkretnej trudności egzegetycznej, jest równocześnie przyczynkiem do dalszego umacniania teorii dwu źródeł, będącej ciągle jeszcze najracjonalniejszym rozwiązaniem problemu synoptycznego. Ponadto rozważania tego typu przyczynią się, być może, do nieco lepszego naświetlenia sposobu, w jaki trzej ewangelisci korzystali ze źródła Q, co z konieczności ukazuje cechy specyficznego myślenia teologicznego każdego z trzech synoptyków. Mimo tych specyficzności wszyscy trzej ewangelisci okazali się zgodni w przedstawianiu odrębności apostołskiego posłannictwa uczniów Jezusa, szczególnie gdy chodzi o ich całkowite zaufanie Bogu i zdanie się na Jego miłosierną opatrność.

²¹ Np. J. Schmid, E. Hirsch, A. Schlatter, H. Schürmann, P. Hoffmann i inni.

²² Szczegół, na który zwraca uwagę R. Laufen, *Die Doppelüberlieferungen der Logienquelle und des Markusevangeliums*, Bonn 1980, 208.

²³ Zwraca na to uwagę także W. Schenk: „Da der Wanderstab nicht nur Stütze, sondern auch Waffe war, demonstriert der Verzicht darauf nicht nur die Ungesichertheit, sondern zugleich auch die Friedfertigkeit und Friedensbereitschaft dieser Boten” (*Synopse zur Redenquelle der Evangelien*, 52).

«WITH NEITHER SANDALS NOR STAFF»

(Mk 6 : 8—9; Matt. 10 : 9—10; Lk 9 : 3)

The teaching of Jesus dealing with the equipping of the apostles for individual work on the missions, is approached somewhat differently by the three synoptics. Matthew, the most radical, does not allow sandals or staff for the journey; Luke repeats the command to take the staff but he passes over sandals in silence; Mark allows taking the staff and sandals for the journey.

There are several hypotheses attempting to reconstruct the actual command of Jesus as to what was to be brought by the apostles on their missionary journeys. Most of these hypotheses depend on a philological analysis of the terms „staff” and „sandals” and „on the journey”. It seems that the solution to this problem lies in the area of the *Traditionsgeschichte*. This type of investigation leads to the following conclusions:

1. Matthew and Luke formulated this command (of Jesus) from the Q Source and Mark.
2. Matthew radicalizes the Q Source by giving to the command of Jesus something which does not exist in the Q Source that is, the prohibition of sandals and staff on the journey. Perhaps, this was an attempt at harmonizing the words of Jesus with rabbinic mandates for pilgrims.
3. Mark does not so much harmonize as comment on the Q Source when he provides for the possibility of taking the staff and sandals on the journey, this was characteristic of the evangelist's concern for the effective preaching of the Good News.
4. Luke, as in many other instances, here depends on Mark in his reworking of the Q Source. He does not mention sandals as absolutely necessary for the journey but the idea of poverty which often appears in the third Gospel is heightened by the mention of the travel bag and the two cloats.